Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI. Nowemiasto-Pomorze Czwartek dnia 24 grudnia 1931 Nr. 150

Bóg się rodzi — moc truchleje!



Mrok już zapadł gęsty. Troskliwie otulił w biały całun, iskrzący się refleksem mirjad brylantów, opali, mrozem ściętą rodzicielkę — ziemię. Tajemnicza, wszelkiego uroku pełna cisza zaległa świat cały. — Na ciemnobłękitnym niebios firmamencie zabłysła pierwsza gwiazdeczka. Za nią, za tą pierwszą gwiazdeczką oczekiwaną, ukazują się na niebie setki, tysiące, miljony siostrzyc. A wszystkie one roziskrzone, rozmrugane, radośnie rozdrgane. Uśpioną ziemię zalewa srebrno-seledynowa księżyca poświata. W tem, jakby za czarodziejskiem dotknięciem tajemniczej różdżki w oknach pałaców, dworów, chat czy lepianek rozbłyskują światełka — rzucając na śnieżną biel otoczenia złotawe snopy poświaty. A ze wszystkich osiedli ludzkich w cichą atmosferę nocy płyną prześliczne, wniebowzięte melodje naszych kolęd. O, co za dziwnie święta, błogosławiona noc! Ileż podniosłych, tajemniczych, duszę świętym dreszczem przenikających uczuć i nastrojów nie jest ona budzicielką! Czy to w ubożuchnej chatce, strzechą słomianą pokrytej, czy to w przytulnym dworku wiejskim, czy też w wykwintnych domach i pałacach, wszędzie radość, szczęście, błogość w duszy nieci. Odbija się ona blaskiem promiennym na twarzyczkach uszczęśliwionych dziatek, drga w sercach, zapala się w oczach rozradowanych rodziców, pogrążając w chwilową niepamięć zwykłe troski i kłopoty codziennego szarego trudu życia. Radością i weselem tryska życie całego ogniska rodzinnego. A nawet tam, gdzie zwykle nędza czy choroba czy smutek czy troska gościła niepodzielnie, dziś przy blasku wigilijnej choinki mroki jej rozprasza choć przemijająca radość i wesele. — O! bo doprawdy wielka to, święta to, błogosławiona to noc, niezbadanych tajemnic pełna. W niej to bowiem Syn Boży, z szczęśliwej niebios krainy na ziemskiej niedoli padół zstąpiwszy — w powłoce słabiuchnej Dzieciny w ubożuchnym żłóbku w stajence betlejemskiej spoczął. A choć nędzne to posłanie, choć marne to przytulisko, ale jasność z nieba je opromienia, chóry anielskie cudownem, niebieskiem pieniem je napełniają: „Gloria, gloria, in excelsis Deo“.

Radość jednak w tym roku — zda się — nie opromienia nam świąt Bożego Narodzenia z taką siłą i blaskiem, jak po inne lata. W przejasną roztoczę radości świątecznej ponure cienie zda się kłaść smutny stan rzeczy kraju naszego. Jakże — pyta niejeden — mówić o niczem niezamąconej radości i weselu, kiedy nędza i bieda wokoło, kiedy zła wszelakiego bezmiar raczej do rozpaczy i smutku nastraja, nawet w tych chwilach zwykle powszechnej radości świata chrześcijańskiego.

Jednak wśród kolend, które w tych dniach rozbrzmiewają po miastach, siołach radośnie, najsilniej dźwięczy nuta: „Bóg się rodzi, moc truchleje“.

On to, którego niebo i ziemia ogarnąć nie mogą, którego podnóżkiem okręg ziemski cały, a moc sięga od krańca do krańca świata, na to właśnie dziś zstąpił na ziemskie niwy, by skruszyć moc szatana i wszelkie złe moce ziemskie wogóle. Już struchlała owa moc, opętana przez szatanów, która rzuciła Ojczyznę naszą na pastwę strasznej niewoli.

Tak struchleją i wszelkie inne złe moce, które kiedykolwiek oplotą kraj nasz drogi. Dopóki po miastach i siołach, po świątyniach i domach żarzyć się będzie blask światła wigilijnego i rozbrzmiewać będą kolendy nasze, a w sercach naszych nie wygaśnie, a palić się będzie gorącym, jasnym płomieniem wiara nasza, dopóty żadna siła zła nas nie zmoże, a wszelkie złe mocy truchleć będą przed jej blaskiem.

Pełni przeto otuchy i mocni wiarą w pokonanie wszelkiego zła, które trapi dziś naszą Ojczyznę, zasiądźmy dziś przy stole wigilijnym. Przy tradycyjnym opłatku, ogniwem wzajemnej życzliwości spleceni z Wami, kochani Czytelnicy, życzymy Wam z serca płynące i dla Waszych serc wymowne „Szczęść Boże!“ Idziemy dziś do Was z opłatkiem w dłoni w imię wiary i miłości i niezłomni nadzieją w lepszą przyszłość.

Przyjmijcie od nas życzenia najszczersze Wesołych, Szczęśliwych Świąt!

W DZIEŃ GWIAZDKI.

Błysła na niebie gwiazda zbawienia,
Bije z niej potok światłości,
I płyną górą anielskie pienia:
Hosanna na wysokości.

Ten, który stworzył światy te całe,
Kto byt ich trzyma w Swej ręce,
Król królów, niebios, rzuciwszy chwałę,
W ubogiej spoczął stajence.

I z krańców świata, w rozlicznej rzeszy,
Pełen miłości i wiary,
Już lud poczciwy do Pana spieszy,
Niosą mu z serca ofiary.

W ubogiej szopce, pełno narodu,
Ciśnie się przepych z prostotą;
I niosą mędrcy, królowie Wschodu,
Mirę, kadzidło i złoto.

I pasterz biedny przynosi jagnię,
Bartnik plastr miodu, kmieć zboże;
Każdy, co może — gdyż każdy pragnie,
Godnie też uczcić Dziecię Boże.

Każdy, by uczcić przybycie Boga,
Na dar się jakiś zdobędzie . . .
I my, choć nęka nas dola sroga,
Co mu złożymy w kolendzie?

Nie damy złota, jak mędrcy Wschodu,
Bo nas nie starczyć na nie,
Nie damy jagnięcia, zboża, miodu,
Bo tego nie żądasz, Panie!

Rozum mamy, którego potęga
Ziemię do człowieka stóp zniża,
Mamy uczucie, co dalej sięga,
Bo nas do niebian przybliża.

Serce i rozum, dwa wielkie dary,
Opatrzność w moc naszą dała,
Te więc w kolendzie, z nich swe ofiary
Niech złoży Mu Polska cała!

A Dziecię Boże przyjmie te dary
I błogosławić nam będzie,
By znikły dręczące nas mary,
A szczęście błysło nam wszędzie.

Pobłogosław przeto, Boże Dziecię,
Ojczyznę nam drogą, miłą . . .
Szczęść jej zawsze w wolnym jej bycie,
Wspieraj Ty ją Twoją siłą!

By przy Tobie zawsze wiernie stała,
We wierze, cnocie i miłości
Ojczyzna nasza zmartwychpowstała,
Od skaz wolna i od złości.

Ostatnie w starym roku posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 18. 12. Marszałek Switalski otworzył dzisiejsze posiedzenie Sejmu o godz. 4 po poł. Poseł Rudowski (BB.) zreferował projekt ustawy o dodatkowych kredytach na wznowienie linji kolejowej Płock—Sierpc. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dodatkowe kredyty.

Poseł Rzóska (BB.) referował następnie projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1929|30 i 1930|31.

W głosowaniu obie ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zmiana statutu Banku Polskiego.

W imieniu komisji skarbowej pos. Hołyński złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, zatwierdzającej zmiany statutu Banku Polskiego.

Przystąpiono do wniosku PPS. o przywróceniu urzędnikom 15-procentowego dodatku. Sejm przyjął wniosek komisji o odrzucenie wniosku PPS.

Nadużycia wyborcze. — Nagłość odrzucona.

Z kolei Izba przystąpiła do sprawy nagłości wniosku w sprawie nadużyć wyborczych. Przeciwko nagłości wniosku przemawiał pos. Stroński (BB.), który oświadczył, że wniosek klubów opozycyjnych zmierza do wyłonienia komisji śledczej w myśl art. 34 Konstytucji i przyznania jej zbadanie nadużyć. W głosowaniu nagłość odrzucono.

Odrzucono również trzy wnioski Klubu Ukraińskiego

w sprawie reaktywowaniu gimnazjów ukraińskich w Tarnopolu, Drohobyczu i Rohatynie.

Marsz. zamknął posiedzenie, życząc posłom Wesołych Świąt. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 12 stycznia przyszłego roku.

Wyjazd p. woj. Kirtiklisa do Warszawy.

P. wojewoda pomorski Kirtiklis wyjechał w niedzielę do Warszawy w sprawach służbowych. Pobyt p. Wojewody w Warszawie potrwa kilka dni.

Rada Ministrów uchwaliła zniesienie powiatu gniewskiego.

Warszawa. Dnia 21 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła zniesienie powiatów kolneńskiego i gniewskiego.

Trzęsienie ziemi w Katowicach.

Katowice, 21. 12. Wczoraj w godzinach popołudniowych w okręgu przemysłowym Katowice dał się odczuć silny wstrząs ziemi, który trwał około 4 sekund Wstrząs miał charakter tektoniczny.

Kiepura wraca do Polski, syt triumfów i chwały, zdobytych za oceanem.

Chicago. Kiepura zakończył swoje występy w operze chicagowskiej i wyjechał do Polski, ażeby na święta Bożego Narodzenia zdążyć do Zakopanego.

Śmierć brata Mussoliniego.

Medjolan. Dyrektor „Popolo d'Italia“ — brat premjera Mussoliniego, Arnoldo Mussolini, po opuszczeniu swego gabinetu o godz. 13-tej udał się samochodem do domu i po drodze dostał ataku sercowego. Po przewiezieniu go do szpitala Mussolini zmarł.

Nagła śmierć Arnolda Mussoliniego — dyrektora „Popolo d'Italia“ — wywołała wielkie wrażenie w tut. sferach politycznych, dziennikarskich i finansowych, gdyż zmarły był znaną osobistością. Mimo pogorszenia się stanu zdrowia po przeżyciach po niedawnej przedwczesnej śmierci swego syna zmarły do ostatniej chwili brał udział w życiu społecznem.

Proces b. więźniów brzeskich.

Trzydziesty piąty dzień rozprawy.

List Liebermana.

Jako pierwszy świadek w rozprawie piątkowej wystąpił dr. Grosfeld, adwokat, przewodniczący Okr. Kom. Robotniczego P. P. S. w Przemyślu. Zeznaje na okoliczność, że 4 września 1930 r. otrzymał od osk. Liebermana list, omawiający ówczesną sytuację. List brzmi:

„Po rozpisaniu wyborów manifestacja 14 września 1930 r., właściwie stała się nieaktualna. Wszystką uwagę i pracę trzeba poświęcić akcji wyborczej. Jeśliby więc wam zakazano manifestacji, to się za tem bardzo nie rozbijajcie“.

„Co do mego przyjazdu, to rzecz jeszcze wątpliwa. Wedle pewnych informacyj, któreśmy otrzymali ze sprawdzonych źródeł, mafja upatrzyła sobie znowu moją osobę i czatują na mnie. Towarzysze z C. K. W. żądają też, bym nie pojechał, gdyż są zdania, że bezpieczeństwo mojej osoby jest lepiej zagwarantowane w Warszawie, aniżeli w Przemyślu. Ja jednak, mimo wszystko, jeśli nic nie zajdzie, przyjadę do Was na kilka dni, ale dla większej pewności na afiszach mojego nazwiska nie ogłaszajcie i nie mówcie, że przyjadę

„Żyjemy tu w wielkiem naprężeniu. Liczymy się z tem, że w nocy poaresztują nas, t. j. przywódców Centrolewu i naszej partji, każdej nocy stać się to może i na to jesteśmy przygotowani. Do wyborów pójdziemy z jednolitą listą, to jest, staje Centrolew zblokowany. Zresztą osobiście mam się nieźle. Serdecznie Pana pozdrawiam. (—) H. Lieberman“.

Adw. Landau: — Czy Ciołkosz przyjeżdżał na wiec do Przemyśla i czy na wiecu tym była eskorta policyjna?

Grosfeld: — Tak.

Adw. Landau: — Czy był na wiecu powód do interwencji władzy?

Grosfeld: — Nie, nie było.

Adw. Landau: — Pan kolega, zdaje się, bronił pos. Ciołkosza?

Grosfeld: — Tak. P. Ciołkosz został uniewinniony w 2 ch instancjach.

Dalej świadek opowiada o wyborach w Przemyślu. Popełniono szereg nadużyć. Protokóły komisyj obwodowych zaginęły. Do komisji okręgowej przedłożono karty obliczeniowe, przez nikogo nie podpisane. Wszystkie głosy, według tych kart, padły na listę nr. 1, a było to w okręgach, gdzie są bardzo silne organizacje ludowe i robotnicze. Z tych kart obliczeniowych wynikałoby, że nawet mężowie zaufania list nr. 4 i nr. 7 nie głosowali na własne listy.

Zeznania posła Michała Roga.

Następnie zeznaje prezes Stronnictwa Ludowego, wicemarszałek poprzedniego Sejmu, Michał Róg.

Róg: — Pierwszem wspólnem wystąpieniem Centrolewu była deklaracja w sprawie najścia oficerów na Sejm. Braliśmy dalej mimo to udział w konferencjach z Panem Prezydentem, z p. Janem Piłsudskim w Belwederze, bo myśleliśmy, że jeszcze uda się w „sanacji“ obudzić sumienie. A prasa sanacyjno konserwatywna w tym samym czasie nawoływała do zamachu stanu i narzucenia narodowi nowej konstytucji. Była to rewolucja z góry, nie z dołu. Żadne pismo nie było skonfiskowane, choć namawiano w nich p. Prezydenta do zamachu.

W tych warunkach nie myśmy wciągnęli do dyskusji osobę p. Prezydenta, tylko ci, co popierają rząd. A kiedy ukazał się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do wojewodów z zapytaniem, jak zachowa się ludność na wypadek zamknięcia Sejmu i niezarządzenia nowych wyborów, — to wówczas byliśmy naprawdę już zaniepokojeni i uznaliśmy, że kongres jest koniecznością.

Adw. Graliński: — Jaki był stosunek klubu B. B. do prac parlamentarnych?

Róg: — Zaraz po wyborze posła Daszyńskiego na marszałka posłowie B. B opuścili salę sejmową, a za nimi poszli i ministrowie. Zalali korytarze od gabinetu marszałka aż do sali sejmowej, by uniemożliwić mu przejście.

Obrona: — A może posłom B. B. chodziło o wzmocnienie powagi Sejmu.?

Róg: — Jeżeli przychodzili na salę z pałkami gumowemi, to chyba nie mieli na celu podniesienia powagi Sejmu.

Obrona: — Jak pan potraktował przybycie oficerów do Sejmu?

Róg: — Wejście oficerów do Sejmu uważałem za próbę zamachu stanu. Tak też potraktował to marsz. Daszyński i dlatego nie otworzył posiedzenia sejmowego.

Adw. Ujazdowski: — Jaki wpływ wywiera działalność sanacji na masy?

Róg; — To, co się dzieje za rządów sanacyjnych, jest odpychaniem ludu od państwa. Nigdy takiego narzekania na Polskę nie słyszałem. Nigdy nie słyszałem, żeby przeklinali.

Zrzeczenie się reszty świadków.

Po przesłuchaniu posła Roga obrona zrzekła się reszty nieprzesłuchanych dotychczas świadków. Zrzeka się również swoich świadków prokurator, prosząc natomiast o odczytanie listów lub zeznań kilku świadków, nie mogących przybyć na rozprawę. Wobec tego i obrona prosi o odczytanie listu sen. Motza i przesłuchanie świadka Przetacznika.

„Ja wam pokażę, jak się u nas obchodzą z posłami.

Przetacznik zeznaje, że pos. Dubois nie podburzał tłumu, lecz uspakajał ludzi i zwracał się z perswazją do policji, aby nie biła. Pos. Dubois nie miał ani kija ani laski. Otrzymał on cięcie szablą z tyłu. Momentu zranienia posła Dubois nie widziałem, słyszałem tylko słowa komisarza Fuksa: „Ja wam pokażę, jak się u nas z posłami obchodzą“.

Po odczytaniu zeznań świadków Szymborskiego, Lendziona, Bogusławskiego i Zychonia przewodniczący zarządził przerwę, zapowiadając na godz. 2-gą ekspertyzę druków nielegalnych, które, według aktu oskarżenia pochodzić miały z drukarni „Robotnika“.

Ekspertyza.

Biegli Pisarkiewicz i Kowalewski, po zapoznaniu się z drukiem nielegalnych ulotek i okólnikami, odbijanemi na powielaczu, nie stwierdzili, że były one drukowane w drukarni „Robotnika“ lub odbijane na powielaczu P. P. S. Opinja biegłych szła w tym kierunku, że mogły być te druki równie dobrze odbijane na maszynach „Robotnika“, jak na każdej innej podobnego typu, którego Warszawa posiada maszyn bardzo wiele.

Na tem rozprawę w dniu wczorajszym zakończono. w sobotę następuje w procesie przerwa. Sąd następnie zbierze się w poniedziałek o godz. 10 rano.

List senatora Motza.

Wielkie wrażenie wywarł w Warszawie list sen. Motza, pisany do Sądu z Paryża i opublikowany już przez nasze pismo.

10 posłów zostanie wydanych sądom.

Warszawa. Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej uchwaliła wydać sądom następujących posłów: Marjana Dąbrowskiego, Kleszczyńskiego, Niedziałkowskiego, Fidelusa Madejczyka, Lecha, Daneckiego, Burzyńskiego i Tkaczowa oraz posła Ciołkosza.

Podwójna miarka „sanacyjna“.

Na środowem posiedzeniu komisji regulaminowej przydzielono referaty w sprawie wydania 10 posłów sądom. Referaty o wydaniu posłów Klubu Ludowego przydzielono dwom posłom ludowcom. Natomiast referaty o wydaniu posłów Lewandowskiego i Lecha z Klubu Narodowego przydzielono posłowi Terlikowskiemu z B. B.

Poseł Babski z Klubu Ludowego oświadczył, że wobec odmówienia przydziału referatu w sprawie posła Lewandowskiego posłowi Stypułkowskiemu zrzeka się referatu w sprawie dwóch posłów ludowców.

Poseł Podolski z Be-Be oświadczył, że klub Be Be jest przeciwny zwyczajowi przydzielania referatów posłom z tego samego stronnictwa, a poseł Walewski przypomniał, że Be Be uchwalił zasadę wydawania posłów. W związku z tem bierze referaty w tej sprawie, dotyczące także posłów z innych klubów.

Pos. Stan. Stroński (Kl. Narod.) podkreślił zmianę stanowiska B. B., który udzielił referatów w sprawie swoich posłów wyłącznie swoim członkom.

Czy to prawda?

Pożyczka Francji dla Polski pod warunkami politycznemi?

Przed paru dniami powrócił do Warszawy p. wicemin. skarbu, Koc, który dłuższy czas spędził ostatnio w Paryżu. Celem wyjazdu p. Koca zagranicę były starania o uzyskanie pożyczki dla Polski. Po jego powrocie żadnego komunikatu z tej wizyty nie wydano, niemniej jednak w kołach politycznych już są w tej chwili wiadome główne tej wizyty wyniki.

„Polonja“ katowicka dowiaduje się, że francuskie koła finansowe godzą się na udzielenie Polsce pożyczki, ale wysuwają zarazem pewne warunki. Warunki te nie mają dotyczyć gwarancyj finansowych, a raczej sporów politycznych. Francja mianowicie gotowa jest udzielić Polsce pomocy, ale uważa za rzecz nieodzowną, aby Sejm obecny, wybrany przed rokiem, pod znakiem teroru brzeskiego, został rozwiązany, a nowe wybory przeprowadzone w sposób bezstronny i uczciwy, wykazały prawdziwą orjentację Polski dzisiejszej. Rząd, który zostanie obdarzony zaufaniem tego nowego Sejmu, może liczyć również na pewne poparcie w miarodajnych kołach francuskich.

WROGI PAŃSTWA.

11

(Ciąg dalszy).

W lewej ręce trzymał coś, mającego podobieństwo do małej książeczki, prawą podnosił długi płaszcz, aby mu w szybkim biegu nie zawadzał. Skoro tylko wszedł na dziedziniec, natychmiast ciekawie rzucał oczami w kolumnadę. Zobaczywszy Konstantyna w portyku świątyni, podbiegł do niego spiesznie po schodach. Przedmiot, do książki podobny, trzymał w górę, jakoby list jaki, niemiłą zawierający wiadomość, bo smutek jakiś rozlany był na pięknem jego obliczu.

— Witam cię, Konstantynie — zaczął głosem czystym i miłym. Konstantyn nie przyjął go ze zwykłą serdecznością. Milcząco podał mu rękę, a iskrzące oczy wskazywały przybyłemu, że przyjaciel wzburzony ogromnie.

Młodzieniec stał zdziwiony. Rękę z książeczką opuścił, patrząc troskliwie w oczy Konstantyna.

— Konstantynie, cóż tobie? Co ci się stało?

— Ani byś uwierzył! — odpowiedział Konstantyn gniewnie. — Usłyszałem szczekanie cerbera, wielogłodnego psa piekielnego, około którego wiją się jadowite węże, pryskające pianą morderczą i oddychające jadem. Jedna głowa piekielnego smoka osiadła na karku cezara Galerjusza, druga na karku Marka Treboniusza. Morderstwo uplanowali, — tysiąckrotne okrutne morderstwo.

Dziwne słowa, więcej jeszcze widoczny niepokój i gniew Konstantyna zatrwożyły młodzieńca.

— Uspokój się! — Nigdy nie widziałem cię tak oburzonego, umiałeś wszędzie zachować spokój i zimną krew, nawet w onej gorącej bitwie z Persami, gdzie o lekką tarczę moją odbijały się strzały, puszczane na leżącego na ziemi przyjaciela mego.

Książę oczy spuścił, jakoby chciał ukryć tryskający z nich ogień.

— Nie wolnoż mi wiedzieć, co się memu Konstantynowi przydarzyło? — zapytał Greczyn.

Konstantyn wyprostował się i spojrzał w zakłopotaną twarz przyjaciela. Położywszy rękę na jego ramieniu, rzekł, uspokojony widokiem szczerze troskającego się o niego młodzieńca.

— Powiem ci wszystko, mój Algidrze. Oprócz ciebie nie mam przecież na dworze nikogo, któremubym mógł zaufać. Wierna przyjaźń twoja zachowuje w tajemnicy wszystko, z czem ci się zwierzam, a w skarbcu twego serca składam bezpiecznie wszystkie troski i cierpienia.

Tu obszernie opowiedział Aleksandrowi wszystko, o czem mówili z sobą Galerjusz i Marek. Aleksander z oburzeniem poruszał głową, a młodzieńcze jego oblicze przybierało coraz więcej wyrazu powagi i zamyślenia.

— Niegodziwcy, — Nędznicy, — okrutnicy! zawołał, gdy Konstanty skończył. — Słusznie twierdzisz: — tylko w głowach piekielnych smoków takie plany wylęgnąc się mogą. Atoli ufam w ludzkie usposobienie Dioklecjana. Przecież nie widać w nim potworu, pragnącego krwi i nie będzie chciał całego państwa pokryć trupami.

— Mylisz się! — odparł Konstantyn. — Dioklecjan gotów do okrucieństwa, gdy sądzi, że konieczne. A Marek, łotr skończony, podstępny a chytry. Powoli nakłaniać będzie cesarza do prześladowania chrześcijan. Galerjusz zaś, któremu mord niewinnych rozkosz sprawia, będzie go wspierał całym wpływem swoim. Chciwy, bez serca znowu Maksymjan z radością powita edykt, czyniący go panem własności po zamordowanych bezbronnych chrześcijanach.

(Cięg dalszy nastąpi).

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 23 grudnia 1931 r.

Kalendarzyk. 23 grudnia, Sroda, Wiktorji.
24 grudnia, Czwartek, Wigilja Irmin p.
25 grudnia, Piątek, Narodz. Chrystusa Pana
26 grudnia, Sobota, Szczepan i męcz.
27 grudnia Niedziela. Niedz. po N. Ch. P. Jana.
Wschód słońca g. 7 — 44 m. Zachód słońca g. 15 — 29 m.
Wschód księżyca g. 17 — 04 m. Zachód księżyca g. 9 — 55 m.

Do Szanownych naszych Czytelników.

Ku naszemu ubolewaniu doniesć musimy, iż obecnego kalendarza książkowego nie zdołaliśmy z powodu rozmaitych nieprzewidzianych przeszkód tak dalece przygotować, byśmy go już mogli na święta rozesłać. Uczynimy to jednak bezzwłocznie, a najpóźniej w pierwszych dniach stycznia. Na święta załączamy tylko kalendarz ścienny i spis jarmarków i zagr. urzędów dyplom. w Polsce.

Z powodu przepisowej wagi pocztowej spisu tego jarmarków i zagranicznych urzędów dyplomatycznych i konsularnych w Polsce w Kalendarzu Łąkowskim pomieścić tym razem nie mogliśmy. Podając go osobno w dzisiejszym dodatku świątecznym, radzimy opis ten wyciąć i wlepić sobie do Kalendarza Łąkowskiego, który jak już powyżej zaznaczyliśmy, wkrótce roześlemy naszym Abonentom.

A więc jeszcze raz: wyciąć i wlepić później do Kalendarza Łąkowskiego.

Redakcja.

Z miasta i powiatu.

Godziny urzędowe w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Urzędy pocztowe w dniu 24 grudnia rb. będą otwarte dla publiczności do 17 godziny. W dniu natomiast 25 i 26 grudniu rb. poczta będzie nieczynna, wydawane jednak będą w tych dniach pośpieszne przesyłki wszelkiego rodzaju, a ponadto w dn. 26-go grudnia rb. będą wydawane gazety adresatom, zgłaszającym się po ich odbiór.

W dniu 27 grudnia rb. urzędy pocztowe będą czynne dla publiczności od 9-tej do 11 godziny, tak jak w niedzielę, w którym to dniu będą doręczone jednorazowo adresatom tylko przesyłki listowe i gazety.

Urzędowanie w telegrafie i telefonie pozostaje w czasie świąt bez zmiany.

Walne zebranie S. M. P.

Nowemiasto. W niedzielę, 13 bm., o godz. 1.30 po poł. odbyło się w „Ognisku" walne zebranie tut. S. M. P., któremu przewodniczył p. B. Ludwicki. Prezes, ks. Lewańczyk, zdał obszerne sprawozdanie z działalności zarządu S. M. P., przyczem omówił sprawę koniecznej zmiany zarządu, stosunek zarządu do członków, sprawę P. W. i W. F. W końcu swego sprawozdania ks. Prezes nawoływał druhów do intensywnej pracy oraz polecał urządzić wieczory propagandowe i oświatowe i zmianę Ogniska. P. przewodniczący podziękował ks. Prezesowi za tak obszerne sprawozdanie oraz za troskliwą opiekę nad naszą młodzieżą. Następnie sekretarz Ludwicki Fr. zdał sprawozdanie z rocznej działalności, poczem skarbnik Góralski Józef przedstawił stan kasy, który w przychodzie wynosi 1057.41, zł. w rozchodzie 1037.25 zł. Zatem stan kasy wynosi obecnie, prócz stanu majątku stow. jaki się ocenia na 3080 zł, 20.16 zł. Po wyjaśnieniu co do uzupełnienia bilansu przez ks. Prezesa i kilku członków udzielono zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Polakiewicz Józef prezes, Rzepka zast. prezesa, sekretarz Ludwicki Fr. ponownie, zast. Piasecki, skarbnik Góralski ponownie i gospodarz Jan Polakiewicz. Następnie ks. Prezes odczytał rezolucję przeciw projektowi nowego prawa małżeńskiego, którą jednogłośnie przyjęto. Hasłem „Gotów" zakończono zebranie.

Kradzież roweru.

Nowemiasto. Dnia 18 bm. około godz. 6 po poł. skradziono z podwórza kupca p. A. Kopysteckiego w Nowemmieście Józefowi Falkowskiemu z Krzemieniewa rower męski, wartości 70 zł, który poszkodowany pozostawił bez opieki. Dochodzenia za sprawcą są w toku.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej.

Nowemiasto. Od pewnego czasu w okolicach Lubawy jacyś dotąd nieuchwytni złodzieje dopuszczali się różnych kradzieży i włamań, przyczem zuchwałość złodziei doszła do tego, że okradli nawet w czerwcu rb. ewangelicki kościół w Kuligach. Po długiem mozolnem śledztwie i obserwacjach kilku podejrzanych osobników aresztowano niejakiego Leisa Pawła, pochodzącego z Linówca, bez stałego miejsca zamieszkania oraz Wolszczaka Piotra z Tylic, Józefowicza Jana z Lorków i Kodorskiego Kazimierza z Kulig. Dziełem zlikwidowanej szajki, herszterm której był Leis Paweł, było włamanie się, jak już wyżej wspomnieliśmy, do kościoła ewang. w Kuligach, do oberży p. Badziąga w Omulu, oberży p. Czachorowskiego w Tuszewie, kradzieże rowerów Bartkowskiego z Targowiska, Rykaczewskiego z Omula i Libudy z Prjoma, pow. działdowskiego oraz cały szereg innych drobniejszych kradzieży.

Większość skradzionych przedmiotów odnaleziono wzgl. odebrano paserom, oddając je poszkodowanym.

Amatorów cudzego mienia odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Lubawie, który osadził ich w więzieniu śledczem. Paserom, jakkolwiek ich nie zamknięto, to jednak wytoczono im została sprawa sądowa.

Przez zlikwidowanie tej niebezpiecznej szajki złodziejskiej w okresie przedświątecznym Policja dobrze się przysłużyła mieszkańcom powiatu lubawskiego.

Dalsze aresztowania wśród podpalaczy.

Nowemiasto. Nie mija prawie ani dzień, w którymby nie dokonano aresztowań podpalaczy swego mienia, mimo, że pierwotne dochodzenia ustalały, iż pożary „rzekomo" powstały bądź to z niewyjaśnionych przyczyn bądź to z wadliwej budowy komina lub nawet z powodu wypadnięcia iskier na dach słomiany.

Akcja wyławiania podpalaczy wśród zdrowo myślącego społeczeństwa naszego powiatu powitana została z zadowoleniem, bowiem zrozumiałem jest, że nie mogło to się ogółowi podobać, aby społeczeństwo ponosiło coraz to większe ciężary i płaciło coraz wyższe stawki ubezpieczeniowe li tylko dlatego, że wyrachowane, a zbrodnicze jednostki przez podpalenie swoich nieruchomości uzyskiwały w ten sposób wysokie stawki asekuracyjne, przyczyniając się równocześnie do rujnowania gospodarstwa narodowego.

To też nic dziwnego, że w imię dobrze zrozumiałego własnego interesu obecnie mnożą się coraz więcej wypadki doniesień do władz na tych, którzy nawet przed laty dokonali zbrodniczych podpaleń swoich budynków z chęci otrzymania asekuracji.

W ten sposób ostatnio zostali aresztowani pod zarzutem podpalenia swoich nieruchomości w roku bież., a nawet ubiegłym, rolnicy: Gralewski Konrad z M. Bałówek, Rudzińska Amalja z Lorków, Mówiński Bolesław i Gałka Juljan z Czerlina. Dwom ostatnim grozi nawet Sąd doraźny. Wyżej wymienionych osadzono w więzieniach śledczych w Nowemmieście i Lubawie. Dotychczas aresztowano pod zarzutem podpalenia własnych budynków wzgl. i za oszustwo asekuracyjne 23 osób. Z uwagi na to, że akcja policyjna prowadzona jest w dalszym ciągu i potrwa jeszcze dłuższy czas, liczba aresztowań jeszcze się powiększy, a w ten sposób zmniejszą się pożary, których, jak stwierdzono, jest w naszym powiecie najwięcej.

Gwiazka wśród naszych najmilszych.

Nowemiasto. W ub. niedzielę o godz. 4 po poł. w hali szkoły powszechnej, zwyczajem dorocznym, odbyła się gwiazdka wśród naszych najmłodszych i najmilszych z ochronki. Dziatwa chętnie i ochoczo codzień spieszy do ochronki, w tym jednak dniu z osobliwą radością i błogą nadzieją podążała, szepcąc nieustannie „dzisiaj gwiazdor przyjdzie" itd. Radość ta wprost w zachwyt się zamieniła, gdy przy jarzącej choince po odśpiewaniu kilku kolend wygłoszeniu pięknych wierszyków i przedstawieniu 2 sztuczek gwiazdkowych pt. „Sen małej żebraczki" i „Bałwan ze śniegu" gwiazdor zaczął rozdawać dziatwie duże „paki" z zabawkami, słodyczą itd. Wtedy to wniebowzięty zachwytom nie było wprost końca, a pierwotne nieśmiałe szepty zamieniły się w głośny szczebiot i rozgwar.

Gwiazdor obdarzył w tym roku 84 grzeczne dzieci, ale zastrzegł sobie, że, jeżeli na przyszłą gwiazdkę przyjdzie znowu, a dzieci byłyby niegrzeczne, to wtenczas nic nie przyniesie.

Co grozi za fałszowanie weksli?

Lubawa. Na sesji wyjazdowej Sąd Okręg. w dniu 17 bm. rozpatrywał sprawę p. Wiśniewskiego, pokątnego pismaka i pośrednika z Lubawy. Niejaki Ewertowski z Wałdyk, mając spór o miedzę z swym sąsiadem, udał się do Wiśniewskiego, by mu w tej sprawie pomógł. Ponieważ Ewertowski nie uiścił W. należytości za pisanie i podróże, zaproponował W., by tenże mu na tę należytość wystawił weksel, co też się stało. Zamiast, że Ewertowski własnoręcznie ten weksel podpisać, wyręczył go w tem W., fałszując tem samem weksel na 100 zł. Sąd w I instancji skazał za ten czyn W. na 4 miesiące więzienia. Instytut rzeczoznawczy w Warszawie stwierdził, iż podpis na wekslu nie jest podpisem E., lecz ma cechy prawdopodobieństwa ręki W. który mimo to twierdzi, że podpis dał E. Sw. do sprawy nie wniósł nic nowego. Prokurator żądał zatwierdzenia kary, aby była ostrzeżeniem przed podobnemi nadużyciami. Wyrok został zatwierdzony.

3 miesiące więzienia za kradzież zboża.

Lubawa. Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział zamiejsc. w Brodnicy rozpatrywał onegdaj sprawę karną przeciwko St. Stolarskiemu z Lubawy o kradzież 2 ctr. owsa, który oskarżony dopuścił się w nocy z 24—25 12. 1930 r. ze spichlerzu p. Bieleckiego i następnie je dalej sprzedał. Sąd po naradzie ukarał St. 3 miesięcznem więzieniem z zawieszeniem kary na 3 lata.

„Fregata miłości i sportu".

Lubawa. „Fregata miłości i sportu" wspaniały to film mówiono-śpiewny i cały kolorowy, jakiego dotąd nie mieliśmy okazji widzieć. Film to pełen życia, werwy i temperamentu, pogodny i wiośniany, który powinien każdy zobaczyć, zabierając z sobą miłe wrażenie do domu. Wyświetla się film ten w I święto, 25 bm.

Uroczystość prymicyjna w naszym kościele.

Kurzętnik. W ub. poniedziałek w naszym kościele parafjalnym odbyła się piękna uroczystość prymicyjna. Nowowyświęcony młody kapłan, dziecko naszej parafji, ks. Feliks Klonowski, przystąpił do stopni ołtarza Pańskiego, aby po raz pierwszy odprawić na nim bezkrwawą Ofiarę Nowego Testamentu Dzień taki to dzień radosny nietylko dla Prymicjanta samego, jego rodziców i rodziny, ale dla całej parafji, wszak zaszczyt to niemały, że z jej środowiska wychodzi nowy kapłan, nowy sługa Boży. O godz. 10 młodego lewitę w asyście grona kapłanów z procesją i śpiewem z plebanji odprowadzono do świątyni Pańskiej, pięknie i odświętnie przystrojonej. Tam po odśpiewaniu Veni Creator rozpoczął Neopresbyter odprawiać swoją pierwszą Mszę św. Chór kościelny śpiewał na głosy, a znana ze swego pięknego głosu p. Banaszewska upiększyła uroczystość solowym śpiewem. Jako asystens przy Mszy św. fungował ks. prob. Kroplewski z Kruszyn, pochodzący z tejsamej wioski, co i Prymicjant, jak djakon ks. adm. Felskowski z Mroczna, a jako subdjakon neoprezbyter ks. Troszyński. Ceremonjarzem był ks. kler. Kopański.

Po Credo nader piękne, wzruszające kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Zabrocki. Po Mszy św. w czasie której udzielił rodzinie Komunji św. i odśpiewaniu Te Deum Prymicjant udzielił błogosławieństwa najpierw kapłanom, potem rodzicom, rodzinie i rzeszy wiernych. Po ukończeniu tej wzruszającej ceremonji został znów ks. Prymicjant odprowadzony uroczyście do plebanji, gdzie powitała go rozrzewniającym wierszykiem mała Banaszewska, a również nie mniej pięknem przemówieniem w imieniu parafjan sąsiad z wioski rodzinnej, z Krzemieniewa p. Cybulski. Temi objawami szczerej życzliwości do głębi poruszony serdeczne słowa podzięki wygłosił Prymicjant do wszystkich, którzy się do jego uroczystości przyczynili i w niej udział wzięli.

Po ukończeniu tych uroczystości rodzice Prymicjanta gościnnie podejmowali u siebie kapłanów, krewnych i najbliższych sąsiadów. Prymicjantowi życzymy na drodze jego tak wzniosłego, a tak trudnego i odpowiedzialnego życia kapłańskiego obfitych łask Bożych.

Pożar.

Nowydwór. W nocy z 15 na 16 bm. powstał pożar w zabudowaniu rolnika Łątkowskiego M. w Nowymdworze. Ogień zniszczył cały dom mieszkalny oraz umeblowanie, wartości około 9 tys. zł, zaś całe zabudowanie gospodarcze z meblami i bielizną ubezpieczone było na 32 tys. zł. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Z Pomorza.

Z Sali sądowej.

Lidzbark. W bm. tygodniu bawił w naszem miasteczku przez 2 dni na sesji wyjazdowej Sąd Apelacyjny z Torunia w składzie nast.: przewodn. wiceprezes p. Sosiński, ławnicy, pp. sędziowie: Stachowski i Krukowski, jako prokurator p. wiceprok. dr. Piżewicz, jako protokulant p. sekr. Gołuński. Na wokandzie sądowej były 3 sprawy. 1) sprawa Romana Zajdla ze Straszew, obecnie zam. w Kurojadach, oskarżonego z § 163 k. k., a zasądzonego w I instancji na 1 miesiąc więzienia lub na zamianę 150 zł oraz ponoszenie kosztów postępowania. Z powodu wniesienia odwołania sprawa rozpatrywana była poraz wtóry. P prokurator wniósł o zatwierdzenie wyroku I instancji, co też Sąd Apel. uczynił, nakładając koszta postępow. na oskarżonego, którego bronili pp. mec. Pawłowski i Giziński. 2) sprawa przeciwko małżonkom Kaniewskim, zasądzonym poprzednio z § 153 k. k. za krzywoprzysięstwo w Sądzie Okręg. w Brodnicy każdy po 2 lata więzienia. Wobec wniesienia odwołania i ta sprawa znalazła się na wokandzie sądowej. Oskarżeni przed kilku laty sprzedali swą nieruchomość Pedynkowskiej, która nie mogła reszty ceny kupna uiścić. Oskarżeni wnieśli do Sądu o unieważnienie kontraktu i proces ten wygrali 16. 12. 1930 r. Lecz zięć p. Pedynkowskiej wniósł oskarżenie do Prokuratury o krzywoprzysięstwo, na skutek czego zostali zasądzeni. Lecz zasądzeni wnieśli odwołanie po świetnem przemówieniu ze strony obrońców pp. mec. Pawłowskiego z Brodnicy i Gizińskiego z Lidzbarka, którzy udowodnili niewinność oskarżonych, Sąd Apel. uchylił wyrok I instancji i uwolnił oskarżonych od winy i kary, a koszta postęp. nałożył na skarb Państwa. Sala sądowa była przepełniona publicznością, która przyjęła to uwolnienie z zadowoleniem.

3) Sprawa jeszcze p. Ołdakowskiego. Pamiętamy jeszcze wszyscy głośny ów proces przeciwko p. Adamowi Rawicz Ołdakowskiemu ze Straszew, który odbył się swego czasu w Sądzie Okręgowym w Brodnicy i trwał przez kilka dni, w rezultacie czego O. został zasądzony za wykroczenie w 15 wypadkach z § 153 kk na łączną karę 1 i pół roku więzienia. Tenże proces był także 14 i 15 bm. na wokandzie Sądu Apel. w Lidzbarku. Rozpoczął się 13. 12. rb. o godz. 1 po poł. Akt oskarżenia czytano do godz. 2.30 po poł. Po przerwie obiadowej do godz. 5-tej odczytywano zeznania świadków, co zajęło 2 godz. czasu. Obrońca oskarżonego, p. mec. Święcicki z Warszawy, wniósł o odroczenie rozprawy z wezwaniem nowych świadków, który to wniosek jednak sąd odrzucił.

Po przesłuchaniu 6 świadków i jeszcze biegłego p. Dr. Biernackiego z Warszawy z powodu spóźnionej pory, gdyż rozprawa ta trwała aż do godz. 10,15 wiecz., odroczono ją na dzień następny na godz. 9-tą. Dnia 15 XII rb. odbyło się dalsze słuchanie świadków, poczem sąd zamknął przewód sądowy. Głos zabrał p. prokurator, podtrzymując wniosek w myśl poprzedniego orzeczenia sądowego i przemawiał 40 minut, poczem zabrał głos obrońca p. mec. Święcicki, który usiłował przez około 2 godz. wykazać brak winy ze strony oskarżonego. Sąd postanowił ogłosić wyrok w Sądzie Grodzkim w Lubawie 18. XII rb. o godz. 3 ej popoł.

Ogłoszony dnia 18 bm. wyrok skazuje oskarżonego za namawianie do zaręczeń w miejsce przysięgi na rok i 2 miesiące więzienia. Kara ta aresztem śledczym już została odsiedzona.

Kurs podkuwaczy koni.

Toruń. 45 kurs podkuwaczy koni w Toruniu rozpoczyna się dnia 4. 1. 1932 r. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy. Dąbrowski, Toruń, Prosta 30.

Kronika kościelna.

Pelplin. W sobotę, 19 grudnia br., J. E. Ks. Biskup Stanisław Wojciech, udzielił 32 diakonom święceń kapłańskich.

Nowowyświęceni kapłani zostali powołani na wikarjaty: ks. ks. Tadeusz Broniszewski do Kijewa, Stefan Bunikowski do Chełmna (II), Bern. Czapliński do Grudziądza (kośc. św. Mikołaja IV), Eryk Deskowski do Cekcyna Folskiego, Leon Dzienisz do Chełmna (jako kapelan do szpitala powiatowego), Jan Gajkowski do Jeżewa, Otto Glock do Pogódek, Walerjan Kabattek do Unisławia, Paulin Kalinowski do Torunia (kośc. N. Marji P. III), **Józef Kita do Lidzbarka** (II), Alojzy Klinkosz do Pelplina (katedra i parafja), **Feliks Klonowski do Sierakowic**, Wojciech Kłonkowski do Sliwic, Franciszek Krzywdziński do Byszewy, Józef Labon do Wygody, Bronisław Labuda do Raciąża, Edmund Landmesser do Pelplina (Collegium Marianum i katedra), Józef Lemańczyk do Starogardu (II), Arkadjusz Liss do Tucholi (II), Jerzy Majewski do Łęga, Roman Makowski do Wrock, Antoni Miętki do Grudziądza (kościół św. Krzyża II), **Jan Ossowski do Szwarcenowa**, Wacław Preiss do Pelplina (katedra i Sekretarjat Misyjny), Czesław Racki do Starogardu (III), Franciszek Romanowski do Grudziądza (kościół św. Mikołaja V), Feliks Sójkowski do Wielkiejląki, Paweł Szynwelski do Kościerzyny (II), **Jan Thiel do Nowegomiasta** (II), Feliks Trepa do Szembruka, **Antoni Troszyński do Koronowa**, Stanisław Żurek do Dziemian.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 24 bm. 11.45 Przegląd Prasy Krajowej (Pat) 12.10 Płyty gramofonowe. 16.0 Omówienie ostatniego tomu pism Józefa Piłsudskiego. 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Feljeton p. t. „Mistyka wigilijnej wieczerzy. 17.00 Program dla dzieci: Słuchowisko wigilijne „Leśna szopka". 20.30 Kolendy z Katowic w wyk. chóru męskiego pracowników kolejowych. 20.55 „Wigilja samotnych". 21.25 Kolendy z Krakowa w wyk. chóru mieszanego. 21.50 Słuchowisko pt. „Narodziny Świata" — (Kraków). 22.20 Koncert kolendowy. 22.55 Słuchowisko z Katowic. 23.25 Kolendy ze Lwowa na chór mieszany i kwartet smyczkowy. 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Transmisja Pasterki z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie.

Piątek, 25. bm. 11.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 15.30 Muzyka ludowa z płyt gramofonowych. 16.30 Program dla dzieci starszych: Transmisja z Wilna słuchowiska p. t. „Ostatni szturm" p/g Henryka Sienkiewicza. 17.00 Transmisja z Wilna. Koncert chóru „Echo". 17.30 Koncert popularny z Wilna. 18,30 Feljeton p. t. „Szopka krakowska". 18.45 Koncert solistów z Krakowa. 20.00 Słuchowisko z Wilna p. t. „Ta trzecia" H. Sienkiewicza. 20.45 Muzyka lekka ze Lwowa. 22.00 Muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

Sobota, 26. bm. 10.15 Transmisja Nabożeństwa z Poznania. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. wyk. ork. Filharm. 14.00 „Pogadanka ekonomiczna dla rolników". 14.20 15.00 Muzyka ludowa. 14.40 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 15.55 Program dla dzieci: Transmisja ze Lwowa słuchowiska p. t. „Choinka" p/g Andersena. 16.20, 16.55 Płyty gramofonowe. 16.40 „Bajki Piotra Borowego, delegata Orawy do Wilsona". 17.15 „Domy bez rąk budowane" (Kraków). 17.30 Feljeton p. t. „Najpiękniejsza grota i najpiękniejszy gród na naszem Podolu". 17.45 Muzyka lekka. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.45 Słuchowisko „Wieczór wigilijny" p/g Dickensa. 20.15 Koncert muzyki lekkiej, wyk. ork. P. R. 21.55 Feljeton literacki. 22.10 Koncert Chopinowski. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Niedziela, 27. bm. 10.15 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny. 12.15 Poranek Symfoniczny z Filharmonji Warsz. wyk. ork. Filharm. 13.15 Transmisja z Katowic zawodów hokejowych Kanada-Polska. 14.00 „O lepsze jutro rolnika". 14.20 Muzyka. 14.40 Dialog „Praca Krowami". 15.15 Audycja żołnierska. 15.55 Program dla dzieci starszych: a) „Co się dzieje naświecie", b) dialog p. t. „Cyrk przyjechał". 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „W rocznicę powstania wielkopolskiego". 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O bólu głowy". 17.30 „Wiadomości przyrodnicze i pożyteczne". 17.45 Koncert popołudniowy wyk. ork. P. R. 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45 Słuchowisko p. t. „Protekcja" M. Maurey'a. 20.15 Koncert popularny wyk. ork. P. R. 21.55 Kwadrans literacki: „Boże Narodzenie w Lipcach", fragment z pow. Reymonta p. t. „Chłopi". 22.10 Recytal śpiewaczy Kaczmara. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 28. bm. 12.10, 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych". 15.50, 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs element.) 17.10 „O perłach japońskich". 17.35 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja". 19.15 „Wiadomości bieżące rolnicze". 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.0 Feljeton muzyczny. 20.15 Opera z płyt gramofonowych Rossini: „Cyrulik Sewilski" w wyk. zesp. teatru „La Scala" w Medjolanie. 21.55 Feljeton p. t. „Wojna i miłość przed stu laty". 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Z sobotniego posiedzenia Senatu.

Charakterystyczne oświadczenie wiceministra skarbu Zawadzkiego o wprowadzeniu coraz to nowych podatków.

Warszawa, 20. 12. W sobotę odbyło się ostatnie przedświąteczne posiedzenie Senatu, na którem przyjęto najpierw projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.

Sen. Głąbiński wyraził krytyczne uwagi o tym projekcie, który w rezultacie przyjęto.

Przy omawianiu podatku od rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych sen. Kluszyńska wyrażała przekonanie, że nowe podatki, które mają dać nowych 225 milj. zł, nie dadzą rezultatu, ponieważ społeczeństwo jest wyczerpane i do społeczeństwa trzeba będzie mówić zupełnie innym jezykiem gospodarczym.

Sen. Wyrostek — Więc jakież wyjście?

Kluszyńska: — Niech pan posadzi nas na tej tam ławie, to panu powiem, jakie jest wyjście.

Wyrostek — P. Kłuszyńska jako minister skarbu!

Kłuszyńska: — Na ministra skarbu nie trzeba być bardzo mądrym, ale trzeba mieć dobrych pomocników.

Wicemin. Zawadzki, polemizując z sen. Kluszyńską, oświadczył ku przerażeniu konserwatystów, senatorów z B. B., że nowe podatki nie są nakładane na jednostki, które zalegają z dawnemi podatkami, ale na tych, co z podatkami nie zalegają i są zdolni jeszcze do nowych świadczeń. Podatek od uposażeń i nieruchomości jest niemal wolny od zaległości i dlatego się go obciąża.

Z posiedzenia komisji budżetowej Sejmu.

O pensjach w biurze sejmowem i o p. Dziadoszu.

Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała wczoraj preliminarz Sejmu.

M. in. zabrał głos poseł Trąmpczyński (Kl. Nar.), który oświadczył m. in., że niektórzy urzędnicy biura otrzymują remunerację zależnie od ilości wykonanej dodatkowej pracy. Faktem jest jednakże, że niektórzy wyżsi urzędnicy biura Sejmu pobierają stałe dodatki funkcyjne bez względu na to, czy Sejm obraduje czy nie. Dyrektor biura Dziadosz pobiera 1000 zł. dodatku miesięcznego, dyrektor bibljoteki 500 zł. Jest to nadużycie, gdyż te sprawy zostały zadecydowane bez aprobaty komisji i Sejmu. Typowy obrazek dla systemu rządów pomajowych! Wierzę, że ta sprawa będzie dokładnie wyjaśniona i uregulowana inaczej.

Sprawa, dla której prosiliśmy p. marsz. o przybycie na posiedzenie komisji, to znany incydent p. dyrektora Dziadosza z p. posłem Rybarskim. P. Dziadosz dopuścił się grubego nietaktu wobec prezesa klubu sejmowego. Wystąpienie jego nie pozostawało w żadnym związku z zeznaniami jego przed sądem. Zaapelowaliśmy w tej sprawie do p. marsz., on uznał się jednak w tej sprawie za niekompetentnego. Jest to stanowisko niesłuszne i niezgodne z przepisami o służbie państwowej, gdyż urzędnik odpowiedzialny jest również za swoje czyny i swoje zachowanie się poza służbą.

Uporczywe pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa. Z powodu sobotniej wizyty min. spr. wojsk. u Prezydenta i z powodu konferencji Prezydenta z premjerem Prystorem i min. Zaleskim odżyły z nową siła pogłoski na temat zmian w rządzie. W poniedziałek, dnia 21 bm. odbędzie się ostatnie przedświąteczne posiedzenie Rady ministrów, na którem ma zapaść decyzja o zmianie w rządzie.

Echa napadu na dwór w Ołtarzewie.

Zorganizowane bojówki grasują w powiecie warszawskim. — Interpelacja Klubu Narodowego.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu odczytano wnioski i interpelacje, m. in. następującą interpelację Klubu Narod. do min. spraw wewn. w sprawie napadu bojówki na zebranie Stronnictwa Narod. w Ołtarzewie oraz w sprawie stanu bezpieczeństwa zebrań politycznych na terenie pow. warszawskiego.

O „numerus clausus“ na wyższ. uczelniach.

Wniosek Klubu Narodowego w Sejmie.

Klub Narodowy zgłosił w piątek wniosek w sprawie unormowania liczby studentów i wolnych słuchaczów w szkołach akademickich. Projektowana ustawa opiewa:

Przedłożony projekt ustawy ma na celu uporządkowanie stosunków na uniwersytetach w drodze sprawiedliwego i równomiernego rozkładu wolnych miejsc w szkołach akademickich.

O wydanie posłów.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu sąd zażądał wydania posłów Sachy i Mazura z Klubu Narodowego i pos. Daneckiego, komunisty. Wniosek sądu odesłano do komisji.

Ruch towarzystw.

Baczność Członkowie Kółka Rolniczego w Lubawie.

Lubawa. W poniedziałek, dnia 28 bm. punktualnie o godz. 12 w południe odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie w lokalu p. Piotrowicza. Ponieważ na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy, uprasza się wszystkich Członków o przybycie.

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 21. 12.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	27 25—
Jęczmień browarowy	25.50—27.00
Owies	23.50—2 .00
Mąka żytnia	38 50—39.50
Mąka pszenna 65 proc.	36.75—38. 5

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

1 sanie
(sajdy) ma na sprzedaż
J. KOZŁOWSKI,
fabryka **TYLICZKI.**

Warsztat ślusarski
do wydzierżawienia od 1. I. 1932.
DZIAŁDOWO Pomorze,
ul. św. Katarzyny nr. 23.

We wtorek, dnia 22 grudnia rb. o godz. 15 zasnął w Bogu, zaopatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy syn, nasz brat, szwagier i wujek

ś. p.

Tomasz Dembkowski

przeżywszy 26 lat.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Wałdyki, Tuszewo, Lwów, dnia 22 grudnia 1931.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 9-tej rano w kościele parafjalnym w Grabowie.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Katolickie S M P. Mroczno
urządza w **NIEDZIELĘ, DNIA 27 BM. O GODZ. 6 PO POŁ.**
na sali p. Chechłowskiego
przedstawienie amatorskie
Po przedstawieniu **ZABAWA TANECZNA.** Generalna próba dnia 26 bm., na którą uprzejmie zaprasza **ZARZĄD.**
Osobnych uwiadomień nie wysyła się. Sala dobrze ogrzana.

W II. ŚWIĘTO odbędzie się
u p. Wojtasia
w Małych Bałówkach
ZABAWA
taneczna.

Dom mieszkalny
(wilka) w Nowemmieście z podwórzem, ogrodem, stajnią i szopą, około 9 mórg ziemi z łąką korzystnie na sprzedaż lub zamianę na gospodarstwo.
Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“ pod nr. 303.

WODĘ SODOWĄ
według własnej recepty za wyśmienitą uznaną
poleca
J. Waśniewski,
fabryka wód mineralnych
W LIDZBARKU tel. 21.

Na Gwiazdkę dla dzieci i młodzieży
książki
z obrazkami, bajki i powieści poleca w wielkim wyborze
Księgarnia „Drwęca“.

Wesołych Świąt
życzą swoim Klientom i Znajomym
Bracia Tysler, Lubawa.

Przeniosłem
KANCELARJĘ ADWOKACKĄ
do **LIDZBARKA,** Plac Hallera 12.
Telefon nr. 22.
Wł. Rozwadowski
adwokat.

Piwo okocimskie,
piwo grodziskie
poleca
J. Waśniewski, Lidzbark tel. 21.

Kino dźwiękowe Lubawa
W I. ŚWIĘTO, DNIA 25 BM. O GODZ. 5 i 8-MEJ
Wspaniała operetka filmowa
Fregata miłości i sportu.
Przepiękny film mówiono-śpiewany, cały kolorowy.
W roli gł. **„NANCY CAROLL“** i **„CHARLES ROGERS“.**

Skradziono mi
książeczkę wojskową.
Znalazca zechce oddać u
IGNAC. ZDROJEWSKIEGO, N. BRZOZIE, pow. lubawski

W drodze z Nowegomiasta do Wawrowic **ZGUBIŁEM** dnia 11-go bm. paczkę, zawierającą
tapety.
Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych za wynagrodzeniem.
JAN RÓŻYCKI, oberża **WAWROWICE.**

Poszukuję
pożyczki
4000 zł na pierwszą hipotekę.
Łaskawe zgłoszenia do eksp. „Drwęca“ Nowemiasto.

Kto wspomoże
finansowo pilnego studenta?
Łaskawe oferty pod „biedny“.

Mam do wynajęcia
mieszkanie
2 pokoje, kuchnia i sień, odpowiednie dla rzeźnika, mogę dać w procencie za wypożyczenie mi pieniędzy.
FR. OSIŃSKI, WAWROWICE.

Do mego składu poszukuję od zaraz
ucznia,
syna porządnych rodziców z dobremi świadectwami szkoln.
Wł Czajkowski,
skład żelaza, **LUBAWA.**

BROWAR POMORSKI Józefa Chronowskiego Podgórz-Toruń poleca **swe za wyśmienite uznane**
PIWA
pod nazwą **ŚMIETANKA POMORSKA, KARAMEL POMORSKI, KOŹLAK (BOCK).**
Zastępca na **LIDZBARK** i okolicę
firma **Józefat Waśniewski,**
LIDZBARK, Nowy Rynek, tel. 21.

LEMONIADY
cytrynowe, malinowe, pomarańczowe, ananasowe, marzankowe poleca
J. Waśniewski
fabryka wód mineralnych.
LIDZBARK, Tel. 21.

Balkonowy pokój
umebl. z całem utrzymaniem lub bez od 1. 1. 1932 r.
JERECZKOWA, Nowemiasto, ul. Kazimierzowa 6. pr.

Mieszkanie
5-cio pokojowe z kuchnią i piwnicą zaraz do wynajęcia.
Adwokat **PETRI, LUBAWA,** ul. Kuppnera 19.